

# Andrzej Wójcik

---

## Z raportu o amatorskim ruchu muzycznym w roku stulecia Związku Śląskich Kół Śpiewaczych

---

Wartości w muzyce 4, 108-124

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Wójcik

Uniwersytet Śląski  
Katowice

## Z raportu o amatorskim ruchu muzycznym w roku stulecia Związku Śląskich Kół Śpiewaczych

### Wprowadzenie

„My śpiewacy jesteśmy pionierami polskiej kultury i bierzemy na siebie dobrowolnie — podkreślam: dobrowolnie — odpowiedzialność za całość polskiej kultury muzycznej. Zadaniem naszym jest pielęgnowanie wartości moralnych płynących z pieśni, niesienie jej piękna w szerokie warstwy społeczeństwa i budzenie w nim zamiłowania do życia duchowego i bogactw kulturalnych, które są niewątpliwie jedynymi kryteriami i miarami wartości narodu”<sup>1</sup>. Słowa Józefa Bortla<sup>2</sup> — wybitnego działacza śląskiego ruchu śpiewaczego, wypowiedziane w roku 1955, streszczają program, który w indywidualnym i zbiorowym życiu Ślązaków odgrywał niezwykle ważną rolę. Według tego planu kształtowało się życie wielu z nich. Ważny jest czas obowiązywania owego programu, który tworzyć się począł nieco ponad półtora wieku temu, osiągnął for-

---

<sup>1</sup> Wypowiedź przytoczona za: R. H a n k e: *Stworzył wzorzec śpiewaka-patrioty*. „Życie Muzyczne” 1986, nr 9, s. 11.

<sup>2</sup> Józef Bortel (1899—1991) — działacz m.in. w latach 1917—1918 mikołowskiego Chóru „Harmonia”, 1927—1934 Chóru „Wanda” w Dąbrówce Małej, w latach powojennych w katowickim Chórze „Ogniwo”; od 1935 do wybuchu II wojny światowej sekretarz Okręgu Katowickiego Związku Śląskich Kół Śpiewaczych, pełnił tę funkcję także w latach 1947—1956; w latach 1966—1973 prezes tego okręgu i równocześnie w okresie 1961—1973 wiceprezes Zarządu Głównego Związku Śląskich Kół Śpiewaczych; autor m.in. wspomnień *W służbie ojczystej pieśni*. Związany w latach 1920—1921 z POW i Polskim Komitetem Plebiscytowym, w stopniu st. sierżanta wziął udział w III powstaniu śląskim, wyróżniając się odwagą i zdolnościami dowódczymi. Por. A. W ó j c i k: *Józef Bortel, wybitny działacz śląskiego ruchu śpiewaczego*. „Katowicki Informator Kulturalny” 1986, nr 1, s. 58—59.

mę dojrzałą w chwili narodzin śląskiej organizacji śpiewaczej i — mimo upływu stu lat od utworzenia Związku Śląskich Kół Śpiewaczych — nadal obowiązuje. Rajmund Hanke<sup>3</sup> słusznie podkreślił, że fragment cytowanej wypowiedzi mógłby „służyć za motto do niejednego opracowania i refleksji nad dziejami społecznego ruchu muzycznego”<sup>4</sup>.

W dokumentach i publikacjach śląskiego związku śpiewaczo-muzycznego podobne deklaracje występują nader często. Wypada podkreślić, że nigdy nie były to puste słowa, zaś wyjątkową okazją do ich przypomnienia stały się w 2010 roku obchody 100-lecia śląskiego związku śpiewaczego. Jubileuszowym akcjom o charakterze koncertowym towarzyszyły wystąpienia publicystyczne i naukowe. Nie tylko sumowano w nich dotychczasowy dorobek związku, ale także przedstawiono diagnozę stanu obecnego. Skierowaną ku przyszłości refleksję o warunkach dalszego funkcjonowania oraz rozwoju amatorskiego ruchu śpiewaczego i instrumentalnego adresowano między innymi do reprezentacji środowisk kulturalnych i administracyjnych regionu. Ograniczony krąg odbiorców, a także powodowany tym stosunkowo nikły oddźwięk społeczny sprawia, iż warto i należy wracać do treści ujętych we wspomnianych dokumentach i wystąpieniach.

Myśl powyższa uzasadnia potrzebę powtórzenia, również w niniejszym opracowaniu, ważniejszych argumentów i wniosków z *Raportu* sporządzonego na zwołany w roku 2010 Kongres Kultury Województwa Śląskiego<sup>5</sup>. Godna uwagi i nader wymowna była zbieżność czasu wiążąca kongres z obchodami 100-lecia śląskiego związku śpiewaczego. W sporządzonym na zamówienie organizatorów dokumencie, obok informacji historycznych, organizacyjnych oraz obejmującego lata 1999—2010 opisu kondycji skupionego w związku amatorskiego ruchu muzycznego, znalazło się miejsce dla uogólnień o charakterze programowym — ważnych przy projektowaniu celów perspektywicznych pracy kulturalnej, ustalaniu priorytetów finansowego wspierania kultury, opracowywaniu planów wychowania młodego pokolenia przez sztukę i dla sztuki.

---

<sup>3</sup> Rajmund Hanke (1938—) — działacz kulturalny, społeczny i polityczny, w latach 1975—1980 wiceprezydent Chorzowa, następnie (w latach 1982—1985) kierownik literacki Teatru Rozrywki w Chorzowie; literat, publicysta i znawca problematyki społecznego ruchu muzycznego, autor wielu prac o tej tematyce, wieloletni redaktor czasopisma „Śpiewak Śląski” i przewodniczący Komitetu Redakcyjnego „Życia Muzycznego”. Ze śląskim ruchem śpiewaczo-muzycznym związany od 1981 roku: w latach 1985 do 2009 prezes Oddziału Śląskiego PZChO, obecnie prezes honorowy Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr oraz Zarządu Głównego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr; pomysłodawca organizowanych przez Związek imprez o charakterze międzynarodowym i ogólnopolskim.

<sup>4</sup> R. H a n k e: *Stworzył wzorzec...*, s. 11.

<sup>5</sup> Kongres odbył się w dniach 23—25.09.2010 roku. *Raport o kondycji społecznego ruchu muzycznego* na Śląsku sporządził Andrzej Wójcik — sekretarz Zarządu Głównego Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr w Katowicach. Por. [http://www.kongreskultury2010.pl/pl/menu/04\\_badania/01\\_raporty/index.html](http://www.kongreskultury2010.pl/pl/menu/04_badania/01_raporty/index.html) [data dostępu: 06.07.2011].

## Kilka przypomnień

Powołany do istnienia 18 kwietnia 1910 roku Związek Śląskich Kół Śpiewackich (obecnie: Śląski Związek Chórów i Orkiestr)<sup>6</sup> stał się czynnikiem kulturowego i społecznego awansu polskich Ślązaków, którzy u progu XX wieku, będąc obywatelami państwa pruskiego, coraz śmielej i skuteczniej upominać się zaczęli o swoje mocno ograniczone prawa. Kontekstem dokonującego się w ramach związku awansu społecznego i kulturowego uczestników śląskiego ruchu muzycznego była niewątpliwie uchwycona przez Antoniego Gładysza historyczna zmienność jednostkowych, zbiorowych, psychospołecznych, kulturalnych, a nawet politycznych funkcji artystycznego amatorstwa wokalnie-muzycznego<sup>7</sup>.

Utworzenie federacji luźno dotąd działających kółek śpiewaczych było wydarzeniem niezwykłym. Jego prawdziwy sens można rozpoznać i należycie ocenić dopiero teraz. Perspektywa dziesięciu dekad pozwala w pełni ogarnąć wielkość dokonań społecznego ruchu, którego uosobieniem jest śląski związek śpiewaków i muzyków. Co najważniejsze, nie była to efemeryda, kaprys historii, lecz zjawisko trwałe. Trudno o lepszą rekomendację związku i całego śląskiego ruchu śpiewaczo-muzycznego niż jego dotychczasowa historia i trudny do przecenienia dorobek. Śpiewacy-amatorzy, muzycy i działacze skupieni w śląskiej federacji chórów i orkiestr dowiedli z całą pewnością, że w sprawach kultury regionu i całego kraju są dla innych partnerami.

Miejscem narodzin śląskiej organizacji śpiewaczej był Bytom. Tu działał najbardziej znany i w dziejach śląskiego śpiewania bardzo zasłużony polski chór mieszany Jedność — założony 18 października 1908 roku. Śpiewacy tego chóru — zamieszkały w Bytomiu aptekarz Michał Damian Wolski, adwokat Kazimierz Czapła, Janina Żnińska, Jan Fojcik i Jan Ligoń — podjęli się realizacji idei utworzenia ogólnośląskiej federacji polskich towarzystw śpiewaczych<sup>8</sup>. Wzorowali się na znanych przykładach. Najbliższe było środowisko wielkopolskie, w którym już od dawna działała podobna organizacja<sup>9</sup>. Istotny był, choć

<sup>6</sup> J. F o j c i k: *Materiały do dziejów ruchu śpiewaczego na Śląsku*. Katowice 1961; A. W ó j c i k: *Cześć Pieśni! Z dziejów śląskiego życia śpiewaczego i muzycznego. Szkice i materiały, część pierwsza, do 1939 roku*. Katowice 2010.

<sup>7</sup> A. G ł a d y s z: *Historyczna zmienność funkcji śląskiego śpiewactwa*. „Życie Śpiewacze” 1985, nr 10, s. 10.

<sup>8</sup> W sporządzonym przez Józefa Grzegorzka w styczniu 1912 roku pierwszym zachowanym protokole utworzonego dwa lata wcześniej Związku stwierdzono, iż tamtego dnia (18 kwietnia 1910): „zgromadzili się w lokalu »Domu Katolickich towarzystw« u p. Wieczorka w Bytomiu liczni przedstawiciele kół śpiewackich na Górnym Śląsku, by przystąpić do utworzenia ogólnego Związku, celem wzajemnego wspierania się w trudnych warunkach, w jakich się wówczas wszystkie niemal towarzystwa śpiewackie znajdowały”. Dokument reprodukowany jest w całości w pracy A. W ó j c i k a: *Cześć Pieśni! Z dziejów śląskiego...*, s. 62—63, 268—269.

<sup>9</sup> Wielkopolski Związek Śpiewaczy utworzony został w roku 1892.

nie do końca uświadomiony, kontekst europejski — aktualny także i dzisiaj. Warto przypomnieć, iż pierwszym autorem polskim, który pisał o chórach i podkreślał ich wyjątkowe znaczenie, był Józef Sikorski — autor wydanego w 1852 roku *Doręcznika muzycznego*<sup>10</sup>. W pracy tej uwzględnił on wiadomości o aktualnych w XIX wieku aspektach życia muzycznego, na przykład o popularności chórów w Niemczech. Były to wzory, które niebawem przyjęły się na pozostających pod zaborami ziemiach polskich. Rozwinięte zostały również na Śląsku.

### Pytania o sens

Podczas dyskusji w ramach Kongresu Kultury Województwa Śląskiego w 1998 roku Antoni Wit, dyrektor i kierownik artystyczny Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia (dzisiaj NOSPR), powiedział: „Aby jednak instytucje kulturalne — którym brakuje przede wszystkim pieniędzy — nie działały w próżni, potrzebne jest stałe rozbudzanie potrzeb kulturalnych ludności. A możliwe to będzie wtedy, gdy otaczająca nas rzeczywistość przekształci swe oblicze na bardziej przyjazne człowiekowi i uwrażliwi go na estetykę dnia codziennego. [...] Istnieje też inna bardzo ważna potrzeba rozbudzenia zainteresowań kulturalnych w formie ruchu amatorskiego, który ma przecież takie tradycje na Śląsku i znacznie większego uwrażliwienia młodzieży szkolnej na świat sztuki i kultury nieco ambitniejszej niż masowa. To stanowi zresztą problem ogólnopolski — potrzebne są pieniądze, ale przede wszystkim zrozumienie i właściwy klimat”<sup>11</sup>.

Słowa znakomitego dyrygenta dotyczą wprost tematu, który jest domeną działalności Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr. Na kongresie, który określono publicystycznym mianem „zbiorowego głosu śląskiej kultury”, wiele mówiono o potrzebie „nauki obcowania z pięknem”. Zagadnienia związane z upowszechnianiem kultury, edukacją kulturalną oraz osobliwościami funkcjonowania amatorskiego ruchu artystycznego przewijały się między innymi w wypowiedziach reprezentantów ówczesnego Oddziału Śląskiego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr — Jacka Turalika i prezesa Rajmunda Hankego.

W ciągu dwunastu lat, które minęły od tamtej chwili, wiele zmieniło się w życiu mieszkańców województwa śląskiego; pewien ich odsetek stanowią

<sup>10</sup> J. Sikorski: *Doręcznik muzyczny: treściwe przedstawienie muzyki dzisiejszej ze szczególnym baczaniem na miejscowe potrzeby, przykładami w nutach do objaśnienia niektórych szczegółów niezbędnych i słownikiem wyrazów muzycznych*. Warszawa 1852.

<sup>11</sup> A. Wit: *Problemy kultury na Górnym Śląsku*. „Śląsk” 1998, nr 11 (37), s. 7.

także osoby związane ze środowiskiem śpiewaczym i muzycznym. Pytania, które należy postawić, dotyczą tego, czy postulaty i opinie przedstawione przez uczestników kongresu w roku 1998 zostały wysłuchane, czy odniosły jakiś skutek, czy w rezultacie na przykład u młodzieży szkolnej wystąpił wzrost „uwrażliwienia na świat sztuki i kultury ambitniejszej niż kultura masowa” i w ogóle — jak to jest z tym „rozbudzeniem zainteresowań kulturalnych w formie ruchu amatorskiego”?

Trudno o jednoznaczną i dobrze uzasadnioną odpowiedź. Jeśli chodzi o amatorskie chóry i orkiestry zrzeszone w Śląskim Związku Chórów i Orkiestr potrzebnych argumentów dostarczają zapisy w sprawozdaniach i protokołach, w tekstach publikowanych w czasopiśmie „Śpiewak Śląski”, w pracach Rajmunda Hankego wydanych przez Śląską Bibliotekę Muzyczną<sup>12</sup> — oficynę firmowaną przez federację śląskich śpiewaków i muzyków. Pobieżne studium owych dokumentów może prowadzić do przekonania, iż sytuacja śląskiego ruchu muzycznego na przełomie stuleci przedstawiała się nie najgorzej. W każdym razie uwidaczniała się tendencja wzrostowa, kojarzona na ogół z dobroczynnym oddziaływaniem charyzmatycznej osobowości papieża Jana Pawła II<sup>13</sup>. Nie należy však zapominać, że ów wzrost poprzedzony został długotrwałym, katastrofalnym okresem pogłębiającej się zapaści. Działacze społecznego ruchu muzycznego wielokrotnie z niepokojem wypowiadali się na ten temat. Szukali też środków zaradczych. Podejmowali działania zapobiegające trwałym, negatywnym skutkom uprawianej przez lata polityki kulturalnej, która doprowadziła do niemal całkowitego zduszenia spontanicznie po latach okupacji odradzającej się społecznej aktywności artystycznej. Podstawą tego procesu było włączanie amatorskich zespołów artystycznych do realizacji zadań ideologicznych i propagandowych. Towarzyszyło temu daleko posunięte ograniczenie samorządności w organizacyjnych strukturach ruchu śpiewaczego<sup>14</sup>. Godne uwagi jest to, że znacząca część wychowanych w okresie międzywojennym uczestników amatorskiego ruchu artystycznego żyła marzeniami o współtworzeniu społeczeństwa

<sup>12</sup> Utworzenie w 1920 roku własnego wydawnictwa Związku Śląskich Kół Śpiewaczych było pomysłem Stefana M. Stoińskiego. Do wybuchu II wojny światowej nakładem Śląskiej Biblioteki Muzycznej ukazało się ok. 70 pozycji, obejmujących ponad 100 utworów na chór mieszany i męski. Po wojnie wydawnictwo funkcjonowało do połowy lat pięćdziesiątych ŚBM reaktywowana została w roku 1985. W czerwcu 1996 roku, po przekazaniu księgozbioru Oddziału Śląskiego PZChiO Bibliotece Śląskiej uruchomiony został w ramach tej placówki dział pod nazwą Śląska Biblioteka Muzyczna. Obecnie zbiory te poszerzone o nowe pozycje dostępne są w Czytelni Śląskiej Biblioteki Muzycznej. Por.: J. F o j c i k: *Życie i działalność Stefana Mariana Stoińskiego. W XX rocznicę śmierci*. „Życie Śpiewacze” 1965, nr 12, s. 9; M. W i t o w s k a: *Śląska Biblioteka Muzyczna*. „Śpiewak Śląski” 2000, nr 5—6 (330—331), s. 37—38.

<sup>13</sup> Na tę okoliczność powoływał się R. H a n k e m.in. w pracy *Śląski społeczny ruch muzyczny przełomu XX i XXI wieku*. Katowice 2004.

<sup>14</sup> Por. m.in. J. L i g z a: *Z dziejów ruchu śpiewaczego na Górnym Śląsku*. „Życie Śpiewacze” 1969, nr 4, s. 1—6.

obywatelskiego i nie poddawała się presji wywieranej przez rządzących jakoby i w ich imieniu uzurpatorów<sup>15</sup>.

Wydawałoby się, że obecnie, w Polsce demokratycznej, uwolnionej od niebezpieczeństwa praktycznej realizacji idei marksizmu-leninizmu, w państwie budującym swoją przyszłość w ramach Unii Europejskiej, nie trzeba obawiać się podobnych niedogodności. A jednak wychynęły spoza nowe problemy, których pojawienie się przewidywane było przez publicystów pokroju Jerzego Waldorffa. Okazuje się, iż obdarzeni mocą podejmowania decyzji „politycznie poprawni” reprezentanci „pokolenia głuchych”, wcielając w życie ideę wielokulturowości, skłonni są uczynić wiele, by odwrócić uwagę rodaków od pielęgowanego między innymi w śląskich chórach systemu tradycyjnych wartości — ośmieszanych i określanych krótkim, jakże upokarzającym słowem „polactwo”!<sup>16</sup>

Zdzisław Pyzik<sup>17</sup> — jeden z byłych prezesów śląskiego związku śpiewaczo-muzycznego, zarazem poeta i bezkompromisowy publicysta — występując nierzadko w obronie wartości uniwersalnych, zastanawiał się: „Ubolewając nad

<sup>15</sup> „Niepomyślna passa chórów doprowadziła nie tylko do zaniku śpiewu zbiorowego. Podupadły sceny amatorskie. Śpiewactwo i amatorski ruch teatralny szły w parze od najdawniejszych lat. Wspólnota poszukiwań twórczych wywodzi się z organizacji i towarzystw polskich, od Kółka Polskiego Norberta Bończyka i Konstantego Damrota w Bytomiu, Kasyna Polskiego Karola Miarki i Juliusza Ligonia w Chorzowie (dawniej Królewskiej Hucie) i wielu innych. [...] W 1946 r. śpiewacy chętnie angażowali się w teatrze amatorskim — dali 216 przedstawień, w 1947 — 271, w 1948 — 276. Potem spadek i w latach 60-tych zanik form teatralnych w amatorskim ruchu śpiewaczym.

Mimo tego, iż stan chórów leciał — poczynając od 1950 r. — na łeb na szyję, ludzie rozmilowani w pieśni, pragnący kultuwować to, co najcenniejsze z przeszłości Śląska i modelować życie kulturalne zgodnie ze specyfiką narodowych tradycji i dorobku, zdobyli się na czyn niezwykle godny — w 1959 r. w Katowicach odbudowano pomnik Stanisława Moniuszki”. Zob. R. H a n k e: *Blaski i cienie*. „Życie Śpiewacze” 1985, nr 6—7, s. 15.

<sup>16</sup> Usprawiedliwiają tę publicystyczną dygresję znane i, niestety, negatywne skutki dotychczasowych reform systemu edukacji i wychowania. Ich autorom, działającym być może w dobrej wierze, ale wbrew doświadczeniu i wiedzy psychologów oraz przedstawicieli nauk pedagogicznych, udało się wyeliminować lub bardzo ograniczyć udział śpiewu, tańca i pozostałych dyscyplin artystycznych w kształtowaniu osobowości uczniów. Rosnąca liczba osób nieprzystosowanych do życia w społeczeństwie, apatia, zniechęcenie, „wypalenie”, obojętność w sprawach publicznych, kulturowe wyjałowienie — niepożądane cechy opisywane także przez publicystów — mają różne przyczyny. Do nie najmniej ważnych należą wskazane braki systemu edukacji i wychowania.

<sup>17</sup> Z. Pyzik (1917—2000) — poeta, twórca piosenek m.in. dla Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, publicysta, autor słuchowisk radiowych i reportaży, wykładowca kursów artystycznych i oświatowych, uczestnik kampanii wrześniowej, żołnierz AK w stopniu podporucznika, po II wojnie światowej aktywny działacz społeczny m.in. w Towarzystwie Teatrów i Muzyki Ludowej, Związku Teatrów i Chórów Ludowych (Towarzystwo Kultury Teatralnej), Związku Śląskich Kół Śpiewaczych (Oddziału Śląskiego Polskiego Związku Chórów i Orkiestr) — wiceprezes i w latach 1980—1985 prezes OŚ PZChiO oraz wiceprezes Zarządu Głównego, obdarzony w 1985 godnością prezesa honorowego Towarzystwa Kultury Teatralnej i Oddziału Śląskiego PZChiO. Por.: *Honorowy prezes*. „Życie Muzyczne” 1985, nr 10, s. 31.

małą w stosunku do minionych czasów liczebnością zespołów, szukamy winy w środkach masowego przekazu stanowiących konkurencję, mówimy o skutkach usunięcia śpiewu z programów szkolnych, pomstujemy na złe wpływy dyskotek i współczesnej zachodniej muzyki rozrywkowej, na obojętność młodzieży, brak społeczników w średnim pokoleniu itd., itd... Wszystkie te argumenty są na pewno słuszne i prawidłowe. Ale przytaczając je, czy nie zapominamy o sprawie najistotniejszej, o potrzebie uświadomienia społeczeństwu roli, jaką odgrywała i odgrywa w dziejach naszego i nie tylko naszego narodu pieśń i muzyka?”<sup>18</sup>.

## Sukcesy i niedomagania

Rok 1999, pierwszy w okresie między kolejnymi kongresami kultury województwa śląskiego, był dla uczestników śląskiego ruchu śpiewaczego okresem wyteżonej pracy. Jej zakres określony został w tradycyjnym orędziu noworocznym Zarządu Głównego Oddziału Śląskiego PZChIO, ogłoszonym podczas dorocznej adoracji żłóbka Jezusowego w Panewnikach. Skoncentrowano się na przygotowaniu muzycznej oprawy czerwcowej wizyty Jana Pawła II oraz na obchodzie 150-lecia polskiego śpiewactwa kościelnego na Górnym Śląsku, zbieżnym ze 150-leciem konsekracji kościoła NMP i św. Wawrzyńca w Piekarach Śląskich. Przedsięwzięciem wielkiej wagi było Święto Śląskiej Pieśni Chóralnej „Trojok Śląski”. Ideą przewodnią święta, zorganizowanego pod patronatem Metropolity Katowickiego ks. abpa dra Damiana Zimonia oraz liderów wojewódzkich władz państwowych i samorządowych, było „jednoczenie społeczności ponad wszelkimi podziałami i ponad granicami”<sup>19</sup>.

Opracowywane na każdy rok działalności związku szczegółowe kalendarium imprez imponuje bogactwem i różnorodnością pomysłów. Nawet skromny ich wybór dotyczący danego roku jest świadectwem niebywałej żywotności śląskiej organizacji śpiewaczej i muzycznej. Jej działacze — trzeba to wyraźnie podkreślić — zawsze wiele uwagi poświęcali pracy z młodzieżą<sup>20</sup>. Kwestię tę

<sup>18</sup> Z. P y z i k: *Trzeba działać uparcie (jubileuszowe dywagacje)*. „Życie Muzyczne” 1985, nr 10, s. 3.

<sup>19</sup> *Orędzie Noworoczne do śpiewaków i muzyków-amatorów w Polsce na 1999 rok*. „Śpiewak Śląski” 1999, nr 1—2 (320—321), s. 2.

<sup>20</sup> W celu zainteresowania młodzieży wstępowaniem do chórów rozważano m.in. wprowadzenie do repertuarów odpowiednio opracowanych przebojów tzw. muzyki młodzieżowej oraz piosenek popularnych, takich jak na przykład *Anna Maria, Gondolierzy znad Wisły, Cała sala śpiewa z nami*. Por.: B. B u r z y k: *To idzie młodość*. „Życie Śpiewacze” 1970, nr 5, s. 5; I d e m: *Kluby miłośników pieśni chóralnej*. „Życie Śpiewacze” 1968, nr 3, s. 4—6; O roli chóru w wychowa-



w swoich rozważaniach teoretycznych podejmował między innymi Józef Ligęza<sup>21</sup>, który w jednej ze swych wypowiedzi podkreślał, iż: „Ruch śpiewaczy jest instrumentem wychowania muzycznego i tylko takie ujęcie zgodne jest z założeniami i podstawową funkcją społeczną”<sup>22</sup>.

Zaledwie 12 chórów szkolnych należących do związku w roku otwarcia bilansu przedstawionego na kongresie to nie była liczba, która mogłaby się stać powodem do zadowolenia. Działaczy niepokoił zwłaszcza stosunek władz oświatowych do problemu muzycznego wychowania młodego pokolenia oraz zupełny brak zainteresowania oferowaną przez związek współpracą w tej dziedzinie. Wymownie skomentował to prezes Hanke, który 11 kwietnia 1999 roku, na Walnym Zjeździe Delegatów Oddziału Śląskiego PZChiO powiedział między innymi: „[...] wyrażamy żal, że po raz pierwszy Ministerstwo Edukacji Narodowej nie współformowało Ogólnopolskiego Festiwalu Polskiej Pieśni Chóralnej mimo znaczącego udziału chórów dziecięco-młodzieżowych — asekuracja ta jest groźna dla chóralistyki szkolnej, gdyż dowodzi permanentnego spychania na margines zajęć oświatowo-wychowawczych. Martwimy się też z tego powodu, że czekać musimy na zwrot środków wyłożonych z własnej kieszeni na tegoroczny Konkurs Chórów Szkolnych *a cappella*, jedyny tego rodzaju w Polsce...”<sup>23</sup>.

Kolejne lata działalności śląskiego związku śpiewaków i muzyków amatorów przedstawiają się równie interesująco. Mimo rozmaitych przeciwności na wysokim poziomie utrzymywana jest sprawność pracy organizacyjnej oraz jakość merytorycznej i artystycznej realizacji przedsięwzięć. Przygotowania do wypełniania misji przewidzianej planem na dany rok podejmowane są z dużym wyprzedzeniem. Tym samym plan na rok 2000, w którym przypadało 90-lecie

---

niem człowieka, zadaniach szkoły i jej słabym oddziaływaniu na umuzykalnienie młodego pokolenia, o możliwościach zasilenia chórów młodzieżą i zainteresowania jej śpiewem zespołowym dyskutowano m.in. w marcu 1963 roku podczas dorocznego zjazdu delegatów Związku Śląskich Kół Śpiewaczy. Por.: *Doroczny Zjazd Delegatów Związku Śląskich Kół Śpiewaczy*. „Życie Śpiewacze” 1963, nr 5, s. 17.

<sup>21</sup> J. Ligęza (1910—1972) — etnograf, działacz amatorskiego ruchu artystycznego, w latach 1945—1964 prezes, następnie — od 1967 wiceprezes Związku Śląskich Kół Śpiewaczy (Oddziału Śląskiego Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczy i Instrumentalnych); od 1947 roku członek Zarządu Głównego ZPZŚ i od 1951 roku jako wiceprezes Zarządu Głównego kierował m.in. pracami utworzonej przy Zjednoczeniu Komórki Badawczo-Naukowej; od 1965 roku dyrektor Muzeum Śląskiego w Bytomiu. Por. J. F o j c i k: *Józef Ligęza*. „Życie Śpiewacze” 1973, nr 2, s. 20—21.

<sup>22</sup> J. L i g ę z a: *Wychowanie muzyczne społeczeństwa. Głos w dyskusji na inauguracyjnym posiedzeniu Zarządu Głównego Zjednoczenia [Polskich Zespołów Śpiewaczy i Instrumentalnych — A.W.] podczas II Festiwalu Chórów Polskich*. „Życie Śpiewacze” 1962, nr 8—9, s. 20—21.

<sup>23</sup> *Głos prezesa. Wystąpienie R. Hankego, prezesa OŚ PZChiO w Katowicach na Walnym Zjeździe Delegatów w dniu 11 kwietnia 1999 roku*. „Śpiewak Śląski” 1999, nr 1—2 (320—321), s. 16.

Oddziału Śląskiego PZChiO, w ogólnych zarysach gotowy był już u progu roku poprzedzającego. Przedstawiony został między innymi na łamach „Śpiewaka Śląskiego”<sup>24</sup>. Zgodnie ze słowami prezesa Hankego — postanowiono nie tylko dalej rozśpiewywać i uwrażliwiać ludzi poprzez upowszechnianie piękna muzyki, ale dalej „wyśpiewywać Lepszą Polskę i Lepszy Świat”<sup>25</sup>.

Główne uroczystości jubileuszu sfinalizowano w dwóch miastach: Bytomiu, będącym kolebką śląskiej organizacji śpiewaczej i w Katowicach, które od 1922 roku są jej siedzibą. Podczas uroczystości wieńczącej jubileusz 90-lecia zorganizowanego śpiewactwa śląskiego Zarząd Oddziału Śląskiego PZChiO ogłosił *Proklamację śląskich śpiewaków i muzyków amatorów na koniec XX wieku*. Napisano w niej między innymi: „W ciągu XX stulecia czerpaliśmy z nieprzebranych bogactw muzycznych Śląska. Ważne zadania na polu upowszechniania piękna pieśni oraz muzykowania mogliśmy spełniać dzięki niespożytej i zadziwiającej sile odradzania się chórów i orkiestr. Oprócz afirmacji polskości ta siła stanowi o trwającym fenomenie śląskiego społecznego ruchu muzycznego, który wbrew różnym niekorzystnym nawałnicom czasu ciągle jest formacją kulturową solidnie ukształtowaną, najsilniejszą w ruchu kulturalnym. [...] Jest też wielkim pragnieniem, które ogłaszamy za słowami wyjętymi z »proklamacji budapeszteńskiej« Europejskiej Federacji Związków Śpiewaczych [...]: »Pozwólmy, aby wiek XXI stał się wiekiem pokoju, zrozumienia i wzajemnej przyjaźni, my bowiem, posiadacze najwspanialszego instrumentu — *vox humana* naszym głosem (i pasją muzykowania) możemy pogodzić niespokojnych, zwaśnionych, wrogich sobie ludzi...«”<sup>26</sup>.

Wydarzeniem roku 2000 było też 80-lecie wydania pierwszego numeru czasopisma „Śpiewak Śląski”, którego redakcja wyróżniona została przez Zarząd Główny Związku — Złotą Odznaką Honorową PZChiO z Laurem<sup>27</sup>. Pierwszy rok nowego stulecia wypełniony był pracą równie intensywną jak w latach minionych. W wystąpieniu prezesa oddziału na walnym zjeździe sprawozdawczo-wyborczym znów jednak wyrażony został niepokój spowodowany oznakami niekorzystnych zmian<sup>28</sup>. Mimo znaczących sukcesów organizacyjnych i artystycznych także w kolejnych latach borykano się z różnymi trudnościami,

<sup>24</sup> „Śpiewak Śląski” 1999, nr 1—2 (320—321), s. 8—9.

<sup>25</sup> E. S z o p a: *Marzenia prezesa*. „Śpiewak Śląski” 2000, nr 2 (327), s. 2—3.

<sup>26</sup> *Proklamacja śląskich śpiewaków i muzyków amatorów na koniec XX w.* „Śpiewak Śląski” 2001, nr 1 (332), s. 5; Cytowana w tekście „proklamacja budapeszteńska” Europejskiej Federacji Związków Śpiewaczych uchwalona została 17.03.2000 roku.

<sup>27</sup> „Weź znów lutnię”. „Śpiewak Śląski” 2000, nr 3 (328), s. 3.

<sup>28</sup> „Nie udało nam się w minionym okresie: 1) wymóc na czynnikach kompetentnych poprawy nauczania śpiewu i prowadzenia chórów w szkołach, podniesienia autorytetu nauczycieli wychowania muzycznego; 2) zatrzymać likwidacji orkiestr na Śląsku...” — mówił między innymi prezes Hanke. Por.: *Głos prezesa (z referatu Prezesa Oddziału Śląskiego PZChiO R. Hankego na Walny Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy w dniu 23 kwietnia 2001 roku w Katowicach)*. „Śpiewak Śląski” 2001, nr 3 (334), s. 4.

zwłaszcza finansowymi<sup>29</sup>. W 2003 roku doszło do znaczących strat: Oddział Śląski PZChiO zmuszony był do skreślenia okazałej liczby orkiestr dętych, które zlikwidowane zostały w wyniku redukcji na Śląsku patronujących im dotąd zakładów przemysłowych<sup>30</sup>.

Przeciwieństwem kultury jest barbarzyństwo. Barbarzyństwem jest to, co często się dziś z kulturą wyprawia: „[...] bo dzisiaj kultura jest czymś zbytecznym... czymś, co jest ciężarem dla rządzących... bo do niej trzeba dokładać bez natychmiastowego i widzialnego zysku... dzisiaj wszystko... nawet wiarę przelicza się na okrągłą sumę trzydziestu srebrników... jak nie ma zysku, to nie ma kultury i nie ma wiary...”<sup>31</sup>. To mimowolne przypomnienie literackiego fragmentu pochodzi z *Odpowiedzi* na ankietę ogłoszoną przez redakcję „Śpiewaka Śląskiego”<sup>32</sup>.

W pierwszych dniach po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej Oddział Śląski PZChiO przypomniał słowa Oskara Kolberga: „Naród, który przestaje śpiewać, przestaje żyć”. „Trzeba o tym pamiętać również w nowej rzeczywistości politycznej. Dlatego wpisano je między innymi na plakatach i dyplomach wspomnianych imprez” — podkreślał redaktor „Śpiewaka Śląskiego”<sup>33</sup>, myśląc o cyklach koncertów „Z Pieśnią do Unii Europejskiej”, Ogólnopolski Festiwal Polskiej Pieśni Chóralnej, Górnośląskie Prezentacje Chóralne oraz „Biesiadę Pieśni Zaolziańskiej” w Górnośląskim Parku Etnograficznym.

Intensywnemu przeżywaniu jubileuszu 95-lecia Związku Śląskich Kół Śpiewaczych (OŚ PZChiO) towarzyszyły rozmaite myśli i uczucia. Kulminacją obchodów był koncert *Moniuszce śpiewacy śląscy*, który odbył się 12 listopada

<sup>29</sup> „Najtrudniejsza stała się znów sprawa finansowa w związku z podnoszeniem opłat związanych z prowadzeniem biura, niskimi składkami członkowskimi i niepełną ich ściągawalnością. [...] Krytyczny stan w tym zakresie pogłębiła nowa niedobra praktyka regulowania należności przysługujących z tytułu dotacji przedmiotowych. Z wielu miejsc środki przyznane OŚ na realizację imprez i innych przedsięwzięć otrzymać można dopiero po wykonaniu i rozliczeniu zadania. Trzeba stale dysponować pewnym kapitałem obrotowym na uruchomienie zadania, by następnie zabiegać o refundację”. Por. R. H a n k e: *Śląski społeczny ruch muzyczny...*, s. 113.

<sup>30</sup> W bilansie za rok 2003 znalazły się stwierdzenia i dane potwierdzające ten smutny fakt: „To najbardziej bolesna operacja, której nie sposób było uniknąć. W związku z tymi zmianami przekształciła się u nas struktura członkowska orkiestr;

— zakładowe orkiestry jeszcze przeważają, ale jest ich już tylko 37, tj. 66% stanu ogólnego;

— OSP — 11 tj. 20%;

— dawnych zakładowych, które uzyskały własną osobowość prawną — 4 tj. 7%;

— innych — 4 tj. 7%”.

Por.: *Bilans roku 2003 (z wystąpienia prezesa R. Hankego na Walnym Zjeździe Delegatów OŚ PZChiO w Katowicach w dniu 18 kwietnia 2004 roku)*. „Śpiewak Śląski” 2004, nr 2—3 (351—352), s. 17.

<sup>31</sup> F. A. B i e l a s z e w s k i: *Tak, panowie, idę umrzeć. O Hrabalu i piwoszach*. Wrocław 2003, s. 89.

<sup>32</sup> A. W ó j c i k: *Europejski wymiar społecznego ruchu muzycznego. W odpowiedzi na ankietę dwumiesięcznika „Śpiewak Śląski”*. „Śpiewak Śląski” 2003, nr 5—6 (355—356), s. 18.

<sup>33</sup> Redaktor [R. Hanke]: *Największą radością: pieśń rodzinna*. „Śpiewak Śląski” 2004, nr 2—3 (351—352), s. 4.

2005 roku w Filharmonii Śląskiej. W podsumowaniu jubileuszowego roku stwierdzono, iż był to rok „wyjątkowo pracowity i owocny”. Angażował wszystkie ogniwa związkowe<sup>34</sup>.

Najważniejszym dniem przełomowego w dziejach śląskiej organizacji śpiewaczo-muzycznej roku 2009 była niedziela, 19 kwietnia. W tym dniu odbył się w Katowicach walny zjazd sprawozdawczo-wyborczy, którego sens najlepiej określa tytuł *Wróciliśmy do korzeni* — nadany relacji zamieszczonej w „Śpiewaku Śląskim”<sup>35</sup>.

### Skutki przemian i co dalej?

Do najbardziej spektakularnych i nieodwracalnych skutków przemian otaczającego nas świata należy rozpad i zanik sprawnie dotąd funkcjonujących instytucji. Zmniejsza się liczba osób skłonnych do korzystania z oferowanych przez nie dóbr kultury, coraz mniej chętnych jest do aktywnego w niej uczestnictwa<sup>36</sup>. W arsenale pesymistycznych konstatacji pojawia się szereg negatyw-

<sup>34</sup> R. H a n k e: *Rok wyjątkowo pracowity i owocny. Wystąpienie prezesa OŚ PZChiO — R. Hankego na Zjeździe Delegatów 23.IV.2006 r. „Śpiewak Śląski” 2006, nr 3 (364), s. 2.*

<sup>35</sup> Sytuację, w jakiej znalazł się Oddział Śląski PZChiO, dobrze charakteryzuje następujący wyimek owej relacji: „Wiele dni i tygodni przed rozpoczęciem tego Zjazdu wiadome było, że będzie on wydarzeniem historycznym. Mówiło się o konieczności zmian w gronie działaczy Oddziału Śląskiego, napomykano o tym w rozmowach ze śpiewakami i muzykami w poszczególnych zespołach. Dyskutowano, a nawet spierano się. Jedni byli za, inni — choć w wyraźnej mniejszości — przeciw. Były też przygotowania — zasięganie opinii, projektowanie dokumentów, konsultacje środowiskowe, urzędowe [...]. Chyba nie wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że podczas zaplanowanego na niedzielne przedpołudnie Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Oddziału Śląskiego PZChiO, dojdzie do podejmowania doniosłych Uchwał, porównywalnych z postanowieniami przyjętymi 18 kwietnia 1910 roku, przez ojców założycieli śląskiego związku śpiewaczego”. A. W ó j c i k: *Cześć Pieśni...* Nowa sytuacja Oddziału przekształcającego się w samodzielny Śląski Związek Chórów i Orkiestr, będący kontynuatorem i dziedzicem całej niemal już stuletniej tradycji zorganizowanego ruchu muzycznego na Śląsku szczęśliwie nie spowodowała zakłóceń w realizacji wcześniej ustalonych zamierzeń. Por.: A. W ó j c i k: *Walny Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Delegatów Oddziału Śląskiego PZChiO. Wróciliśmy do korzeni. „Śpiewak Śląski” 2009, nr 3 (382), s. 3—5.*

<sup>36</sup> Wyniki badań przedstawione na Kongresie Kultury Województwa Śląskiego 2010 są pod tym względem bardzo wymowne. Z twierdzeniem, że „kultura to ważny element mojego życia” zgodziło się 60,9% badanej grupy reprezentatywnej, jednak tylko 2,1% deklaruowało aktywność w zespole amatorskim (chór, kółko artystyczne, orkiestra, zespół muzyczny itp.). Spośród uczestników badania w amatorskim ruchu artystycznym najliczniej angażują się osoby z najmłodsze (18—24 lata) i najstarsze (powyżej 65 lat), w tym lepiej wykształcone. Por.: *Analiza potrzeb kulturalnych mieszkańców województwa śląskiego. Raport z badań*, s. 67—74, [http://www.kongreskultury2010.pl/pl/menu/04\\_badania/01\\_raporty/index.html](http://www.kongreskultury2010.pl/pl/menu/04_badania/01_raporty/index.html) [data dostępu: 06.07.2011].

nie zabarwionych pojęć, takich jak: zamęt, rozchwianie, chaos, rozproszenie, dezorganizacja, zepsucie, upadek. Do dwóch ostatnich wyrazów dodawane bywa rozszerzenie wskazujące, że chodzi między innymi o jakość „kulturowej kompetencji”. Uważa się, że jedną z przyczyn postępującej degradacji jest oddziaływanie wzorów „kultury sformatowanej”, której rozsadnikiem są media. Zauważono, iż degenerującymi skutkami kulturowej niwelacji „ogarnięci są wszyscy”<sup>37</sup>. Odnosi się to również do środowiska, którego dotychczasową aktywność kulturową uznać można — i to w skali ogólnopolskiej! — za wzorcową. W województwie śląskim tworzą to środowisko kręgi osób uprawiających wielogłosowy śpiew chórny albo muzykujące w zespołach instrumentalnych (orkiestry dęte).

Przedstawiony w wielkim skrócie obraz pracy śląskiej organizacji śpiewaczo-muzycznej w okresie międzykongresowego dziesięciolecia ujawnia dokonania, ale także trudności i niedomagania wpisane w wewnętrzną logikę funkcjonowania amatorskiego ruchu śpiewaczo-muzycznego<sup>38</sup>. Przy okazji zwrócić wypada uwagę na występujące — przynajmniej w Polsce — zjawisko postępującej dekompozycji organizacyjnych struktur ruchu muzycznego, zjednoczonego dotąd w Polskim Związku Chórów i Orkiestr — centralistycznej konstrukcji utrwalonej w okresie PRL-u. Zapoczątkowała ten proces, a w każdym razie ujawniła go i ukonkretniła decyzja o autonomizacji Oddziału Śląskiego PZChiO, przekształconego w Śląski Związek Chórów i Orkiestr.

Przeżywane w 2010 roku 100-lecie tej organizacji postawiło obecne pokolenie działaczy w sytuacji wyjątkowej, niepowtarzalnej, dającej szansę przeciwstawienia się negatywnym tendencjom. Właściwy kierunek wskazują zasługi śląskich chórzystów i fenomen samoorganizacyjnej zdolności Ślązaczek i Śląza-

---

<sup>37</sup> *Raport o stanie i różnicowaniach kultury miejskiej w Polsce, opracowany na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki, jako jeden z Raportów o Stanie Kultury. Streszczenie*. Warszawa 2009, [http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportKultMiej/kult.miejska\\_streszczenie.pdf](http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportKultMiej/kult.miejska_streszczenie.pdf) [data dostępu: 06.07.2011].

<sup>38</sup> Na ten aspekt zwrócił uwagę Piotr D a h l i g, który pisał: „Ruch śpiewaczy miał charakter narodotwórczy i szybko biegł po stopniach samoorganizacji (towarzystwo śpiewacze, konkurs lokalny, zjazd regionalny, zjednoczenie) aż do instytucji ogólnonarodowych — kulturalnych wizytówek lub substytutów nieistniejącego (jeszcze) państwa”. Por.: I d e m: *Tradycje muzyczne a ich przemiany. Między kulturą ludową, popularną i elitarną Polski międzywojennej*. Warszawa 1998, s. 53 i nast. Równie interesująco przedstawia się według Dahliga ewolucja repertuarowa chórów prowadząca od pieśni ludowej poprzez pieśni współczesnych kompozytorów XIX-wiecznych po wielkie dzieła kantatowo-oratoryjne. Ostatnimi jednak czasy obserwuje się w wielu chórach zanik zainteresowania wartościową literaturą muzyczną i zwrot w kierunku błahej twórczości typu piosenkowego. Dopełnia ten obraz zanik chórów męskich, przekształcających się stopniowo w zespoły mieszane. Za współczesną kontynuację tych przeobrażeń uważa się obumieranie zespołów o dużej liczebności śpiewaków i powstawanie kilkunastoosobowych grup kameralnych. Specjalizują się one w wykonywaniu muzyki określonego gatunku lub epoki historycznej i skupiają stosunkowo młodych chórzystów, nierzadko dysponujących pewnym przygotowaniem ogólnomuzycznym.

ków, którzy przed stu i więcej laty skupiali się w śpiewaczych, teatralnych oraz czytelnicznych kółkach, by bronić swej tożsamości, języka i kultury — skazanych niegdyś na zatracenie. Polski śpiew „pielęgnowany w towarzystwach naszych”, a także ofiara życia, złożona gdy było tego trzeba — to jest dziedzictwo, na które powołują się zwłaszcza starsi chórzyci.

Z jubileuszową refleksją o przeszłości łączy się potrzeba przekazania wiedzy o niej młodemu pokoleniu. Znaczenia nabiera też możliwość przeprowadzenia badań socjologicznych i kulturoznawczych oraz źródłowych, historycznych. Próby zainteresowania socjologów i kulturoznawców śląskimi chórami i orkiestrami niestety nie przyniosły jak dotąd zadowalającego rezultatu.

**Źródłem siły śląskiego ruchu muzycznego jest nie tylko liczba jego uczestników. Wzmacnia tę siłę głębokie zakorzenienie w tradycji oraz świadomość społecznie pożądanego celu.** To ułatwia realizację zadań o dużym stopniu złożoności, z wyróżniającymi się wśród nich kolejnymi edycjami Ogólnopolskiego Festiwalu Polskiej Pieśni Chóralnej, cyklami koncertów pod hasłem „Cały Śląsk gra i śpiewa”, Międzynarodowymi Świętami Śląskiej Pieśni Chóralnej „Trojok Śląski”, Międzynarodowymi Festiwalami Orkiestr Dętych „Złota Lira”. Możliwości i aspiracje związkowych działaczy od samego początku kształtowały się pod wpływem idei i wizji wywodzących się z ducha romantycznego. Zawsze jednak wspierało je duże poczucie realizmu. Przekuwanie zasady „mierzyć siłę na zamiary” w rzeczywistość daje tu na ogół dobre rezultaty. Ograniczeniem jest brak środków własnych, zastępowanych entuzjazmem bezinteresownej pracy oraz pokrywanie niezbędnych kosztów dotacjami uzyskiwanymi w konkursach ofert ogłaszanych przez władze samorządowe różnych szczebli. Zdumiewające jest to, że wykonawcami skomplikowanych i czasochłonnych czynności są zazwyczaj osoby w zaawansowanym wieku, dysponujące życiowym doświadczeniem, lecz już niekoniecznie aktualnym, fachowym przygotowaniem.

**Należy podkreślić, że w przeszłości główną rolę w działalności chórów i ogniw związkowych odgrywała młodzież. To młodzież z potrzeby serca i w zgodzie ze swą otwartą naturą i ciekawością świata „sposobiła chorych śpiewaków i muzykantów”<sup>39</sup>. Tak było na Śląsku Cieszyńskim i na Górnym Śląsku<sup>40</sup>.**

Teraz średnia wieku w niektórych chórach zbliża się niebezpiecznie... do siedemdziesiątki. W tych zespołach prawdopodobnie zapomniano o obowiązku opieki nad młodzieżą, włączania jej w orbitę wychowawczego oddziaływania chóru<sup>41</sup>. Możliwe przyczyny takiego stanu to:

<sup>39</sup> J. P h i l i p p e k: *O udoskonaleniu ludu wiejskiego*. „Nowiny dla Ludu Wiejskiego” 1848, nr 14, s. 111.

<sup>40</sup> „Mamy tu Towarzystwo śpiewackie »Lutnia«. Członkami tego Towarzystwa jest naturalnie sama młodzież...”. Por.: „Gwiazdka Cieszyńska” 1896, nr 24, s. 240.

<sup>41</sup> „Młodzi Polacy są przyzwyczajani do braku wysiłku i poszukiwania rozrywkowej oferty od wczesnego dzieciństwa. W efekcie instytucje kultury zamieniają się w przybytki podobne w zakre-

1. Zanik rodziny wielopokoleniowej, ruchy migracyjne, niesprzyjające warunki mieszkaniowe, bezrobocie, materialny niedostatek.
2. Kryzys systemu edukacji i wychowania, w tym między innymi:
  - brak korelacji programów nauczania i wychowania;
  - negatywna postawa nauczycieli i dyrekcji szkół („śpiew przeszkadza lekcjom matematyki i innych przedmiotów”);
  - werbalizacja przedmiotu wychowanie muzyczne realizowanego przez źle wynagradzanych i niedostatecznie przygotowanych nauczycieli;
  - mała skuteczność audycji umuzykalniających, realizowanych przez różne podmioty w nieodpowiednich warunkach, ze źle dobranymi programami, na złych instrumentach.
3. Ujemne oddziaływanie środków masowego przekazu.
4. Skomplikowany, niejednorodny i niewydolny system finansowego wspomagania społecznej aktywności artystycznej (konkursy ofert rozstrzygane i rozliczane w każdym mieście według innych zasad, pracochłonne wnioski, niedopasowane terminy, brak pewności otrzymania dotacji na właściwy cel).
5. Brak ściślejszej współpracy między różnymi podmiotami projektującymi, organizującymi i realizującymi zadania kulturalne w regionie (rozproszenie sił i środków).

Negatywne skutki uchybień i zaniedbań przekładają się na jakość funkcjonowania amatorskich zespołów chóralnych i instrumentalnych odczuwających dotkliwy brak dopływu młodych śpiewaków i muzyków, gotowych do bezinteresownej pracy dla dobra wspólnego. Wśród skutków zaniedbań wyraźnym piętnem znaczą się:

1. Utrata więzi społecznych i umiejętności zespołowego działania.
2. Przerwanie ciągłości kulturowej z tradycją regionu i kraju.
3. Redukcja potrzeb estetycznych i wrażliwości artystycznej.
4. Ograniczenia w rozwoju fizycznym i psychicznym młodego pokolenia, w tym między innymi:
  - niedorozwój układu oddychania i aparatu mowy;
  - upośledzenie słuchu;
  - rozprzestrzenianie się chleractwa<sup>42</sup>;

sie funkcji i działania do galerii handlowych, czyli w przestrzenie wielozmysłowe. Uczestnictwem w kulturze sterują wydarzenia, osoby z odpowiednim kapitałem kulturowym »bywają« niemal tylko na wydarzeniach; (pozbawieni kapitału i tak o nich nie wiedzą)”. Por.: W. Burszta, M. Duchowski, B. Fatyga, J. Nowiński, M. Pęczak, E.A. Sekuła, T. Szlendak przy współpracy A. Hupy i P. Majewskiego: *Raport o stanie i zróżnicowaniach kultury miejskiej w Polsce, opracowany na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki, jako jeden z Raportów o Stanie Kultury*. Warszawa 2009, [http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportKultMiej/kult.miej\\_raport%281%29.pdf](http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportKultMiej/kult.miej_raport%281%29.pdf) [data dostępu: 06.07.2011].

<sup>42</sup> Występując w roli komentatora szkolnych audycji umuzykalniających, doświadczyłem niejednokrotnie, iż w przerwie między lekcjami w ograniczonej przestrzeni korytarza szkolnego następował atak decybeli pseudomuzyki odtwarzanej z głośników — „bo młodzież tego chce”.

- utrwalanie fałszywego postrzegania rzeczywistości — redukcja walorów poznawczych śpiewu w korelacji przedmiotowej, śpiew wyłącznie z głósnika;
- zanik poczucia trójdzielności muzycznego metrum.

Potrzebne są środki zaradcze. Te również można ująć w punktach. Na przedstawionej poniżej liście przedstawione zostały najważniejsze:

1. Przywrócenie śpiewu jako istotnego składnika w procesie edukacji i wychowania.

2. Nakłonienie do współdziałania w tym zakresie różnych podmiotów — szkoła, dom, kościół, instytucje artystyczne, media.

3. Tworzenie pozytywnej atmosfery wokół amatorskich środowisk kulturotwórczych, zwłaszcza ruchu śpiewaczo-muzycznego, ze względu na zespołową, prospołeczną zasadę jego funkcjonowania.

4. Zwrócenie uwagi na konieczność angażowania w zorganizowanym ruchu muzycznym młodzieży, propagowanie zdrowego stylu życia, kreatywnego stosunku do rzeczywistości.

5. Realizacja programu uwrażliwienia na elementy muzyki i poetyckiego słowa oraz dziedzictwo kultury ludowej.

6. Zmiany w zasadach funkcjonowania środowisk amatorskich i mecenatu władz samorządowych i/lub państwowych, w kierunku między innymi:

- przekształceń zainteresowań repertuarowych uwzględniających doświadczenia różnych nurtów twórczości współczesnej;
- uzgodnienia w tym zakresie potrzeb dyrygentów/instruktorów z oczekiwaniami amatorów muzykowania;
- uproszczenia procedur uzyskiwania środków finansowania amatorskiego ruchu artystycznego;
- poprawienia korelacji działań i współpracy zawodowych placówek upowszechnienia kultury (domy kultury) z ruchem amatorskim reprezentowanym przez odpowiednie związki i stowarzyszenia, jak np. Śląski Związek Chórów i Orkiestr oraz grupy działające samodzielnie.

W jednej z wielu *Rekomendacji* cytowanego już *Raportu o stanie i zróżnicowaniach kultury miejskiej w Polsce* stwierdzono: „[...] bez systemowych zmian w edukacji kulturalnej nie zmieni się model uczestnictwa w kulturze”<sup>43</sup>.

Realizacja choćby części przedstawionych wniosków naprawczych jest szansą przezwyciężenia rozchwiania, chaosu, rozproszenia, dezorganizacji, zepsucia, upadku. Pozytywną rękojmą jest też obecna, w sumie zadowolająca kondycja śląskiego ruchu muzycznego skutecznie przeciwstawiającego się negatywnym oznakom „rewolucji kulturalnej”. Gdyby jeszcze realizacja tej jego misji cieszyła się zrozumieniem i wsparciem!

<sup>43</sup> W. Burszta [i inni]: *Raport o stanie i zróżnicowaniach kultury miejskiej w Polsce...*



Andrzej Wójcik

**From the report on an amateur musical movement  
at the 100th anniversary of Związek Śląskich Kół Śpiewaczych**

S u m m a r y

Year 2010 is a jubilee of Związek Śląskich Kół Śpiewaczych (today known as Śląski Związek Chórów i Orkiestr) formed 100 years earlier. The place of birth of the Silesian federation of so far informally acting Polish choirs was Bytom.

The jubilee celebration of their 100th anniversary overlapped with Kongres Kultury Województwa Śląskiego. *The Report*, commissioned by congress organisers, apart from historical and organizational information, as well as a description of the condition of an amateur movement centred in the association covering the period of 1999—2010, presents the general information of the manifesto nature useful when formulating perspectivist aims of the cultural work, establishing priorities of the financial support of culture, working out the plans of educating a young generation through art and for art.

The activity of the association impresses with wealth and variety of ideas, proves an incredible vitality of an amateur singing and musical movement in Silesia. Its leaders always paid a lot of attention to the work with the youth. Despite numerous organizational and artistic successful achievements, it coped with various difficulties, especially financial ones. Lately, its problem has been a decreasing number of active participants of an amateur movement. *The Report* and the very article present the reasons of the very situation and its negative results. The author also offers a series of preventive measures. Besides, he claims that the source of power of the Silesian singing-musical association is its number, roots in tradition as well as the awareness of socially desired aims. In order to support his statement he refers to the fragments of historical documents and publications of Śląski Związek Chórów i Orkiestr, as well as the research results presented at the Congress of Culture by other participants. In conclusion, he stresses the fact that the system changes of education are a chance of overcoming negative outcomes of “a cultural revolution” taking place.

Andrzej Wójcik

**Le rapport sur le mouvement musical amateur  
dans le centenaire de Związek Śląskich Kół Śpiewaczych**

R é s u m é

En 2010 on fête le centenaire de Związek Śląskich Kół Śpiewaczych — à présent Śląski Związek Chórów i Orkiestr). Le lieu de naissance de la fédération silésienne des chœurs polonais, non associés auparavant, était Bytom. Les célébrations du centenaire avaient lieu avec le Congrès de la Culture de la Voïvodie de Silésie. Dans le *Rapport*, conçu sur demande des organisateurs du Congrès, sauf les informations sur l'histoire et sur l'organisation ainsi que la description de la condition du mouvement musical amateur qui fonctionnait dans le cadre de Związek dans les années 1999—2009, se trouvent aussi des généralisations de programme, importantes pour la prise des décisions concernant le soutien financier de la culture et pour les plans d'éducation des générations nouvelles grâce à l'art et à travers l'art.

L'activité de Związek impressionne par la richesse et la diversité d'idées, prouve une vitalité étonnante du mouvement musical et choral en Silésie. Ses leaders consacraient toujours beaucoup

d'attention au travail avec les jeunes. Malgré des succès d'organisation et artistiques importants ils se heurtaient contre plusieurs obstacles, surtout financiers.

Le point faible des dernières années est le nombre réduit des participants actifs du mouvement musical amateur. Dans le Rapport et dans l'étude présentée on peut s'informer sur les causes de cet état et leur conséquences négatives. L'auteur propose des moyens réparateurs. Il constate également que la source de la force du mouvement musical et choral en Silésie consiste en sa pluralité, en son enracinement dans la tradition et en conscience des buts positifs socialement. Comme preuve de cette thèse l'auteur cite des fragments des documents historiques et des publications de Śląski Związek Chórów i Orkiestret aussi les résultats de recherches présentés pendant le Congrès par ses participants. Dans la conclusion l'auteur souligne que des changements de système dans l'éducation sont une chance de surmonter des résultats négatifs de la « révolution culturelle » en vigueur.